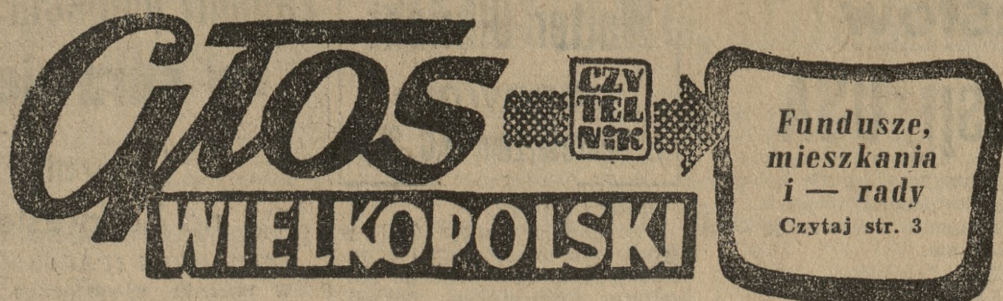


**Poprzez
rozwój handlu
umocnimy
podstawy pokoju**

Przeniesienie
prof. Langego
na kongresie
sztokholmskim

Cena 50 gr

Nakład 101 000



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 18 VII 1958

Nr 169 (4498)

Brutalne naruszanie niezawisłości państw arabskich

Spadochroniarze brytyjscy wylądowali w Jordanii

Amerykanie przerzucają
wojska do Turcji

LONDYN (PAP)

W czwartek rano jednostki wojsk brytyjskich zaczęły lądować w Jordanii.

SZTOKHOLM (PAP)
Na czwartkowym posiedzeniu Kongresu na Rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej wygłosił referat na temat współpracy gospodarczej delegat Polski prof. OSKAR LANGE.

Stwierdzając, że pokojowe współistnienie i współpraca między krajami o odmiennych ustrojach gospodarczych i społecznych jest pierwszym zagadnieniem, o jakim ma się mówić na kongresie prof. Lange zaznaczył, że najistotniejszą kwestią jest przywrócenie dawnych stosunków handlowych będących wynikiem warunków geografii ekonomicznej, zerwanych podczas zimnej wojny, co wymagało poważnego zakłócenia w gospodarce.

Drugim ważnym problemem gospodarczym jest egzystencja krajów niedostatecznie rozwiniętych. Konflikt między coraz silniejszymi żądaniem tych krajów, domagających się należnej im części zdobyczy postępu gospodarczego i społecznego naszych czasów, a oporem ze strony kół imperia listycznych i kolonialnych — jest źródłem wielkiego napięcia politycznego, które zagraża pokojowi światowemu. Rozwiązanie tego problemu zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym jest absolutnie konieczne.

Pokojowe współistnienie i jak najszybszy rozwój stosunków gospodarczych między Wschodem i Zachodem — ciągłą mową jest warunkiem uzgodnionej międzynarodowej działalności na rzecz krajów niedostatecznie rozwiniętych. Międzynarodowa współpraca ekonomiczna umożliwia stabilizację rozwoju ekonomicznego różnych krajów. Fakt, że gospodarka socjalistyczna nie ulega wahaniom cyklu gospodarczego, kryzysom, depresjom oraz że wzrasta w bardzo szybkim tempie, oznacza, że współpraca gospodarcza z krajami socjalistycznymi może służyć za czynnik stabilizujący dla gospodarki krajów w ustroju kapitalistycznym.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Lange wyraził przekonanie, że dyskusja nad tymi problemami doprowadzi do pewnych wspólnych konkluzji i propozycji, dzięki którym kongres sztokholmski wskaże drogę do skutecznej akcji narodów i rządów prowadzącej do umocnienia ekonomicznych podstaw pokoju, wolności i postępu.

**KONGRES NARODÓW
NA RZECZ ROZBROJENIA
I WSPÓŁPRACY
MIĘDZYNARODOWEJ**

Przewodniczący delegacji polskiej na Kongresie w Sztokholmie — prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, prof. St. Kulczyński w rozmowie z górnikiem Pawłem Janosem, Fot. — CAF telefoto



Korespondent Agencji Reutersa doniósł z Ammanu, że przed południem ogłoszono komunikat oficjalny rządu jordańskiego, oznajmiający: „Dziś rano w Jordanii zaczęły lądować siły zbrojne (w komunikacie nie podano czyje). Przybywają one na prośbę króla Husseina.”

Komunikat dowodzi legalności akcji wojsk brytyjskich tak samo, jak Stany Zjednoczone uzasadniają rzekomą legalność swojej interwencji w Libanie: powołują się na artykuł 51 Karty NZ.

Rząd jordański oznajmił jednocześnie, że oprócz wojska do Jordanii przywieziono drogą lotniczą z Bahreinu (protektorat brytyjski nad Zatoką Perską) znaczną ilość paliwa.

Ostatnio Jordania zabiegała usilnie o dostawy ropy naftowej niezbędnej dla uzupełnienia zapasów swych sił zbrojnych.

Agencja Reutersa podała, iż do Jordanii przybyli spadochroniarze brytyjscy. Przetrasparowano ich samolotami z Cypru.

WASZYNGTON (PAP)

Departament obrony podał wczoraj nad ranem, że grupa bojowa piechoty amerykańskiej w sile 1.600 żołnierzy rozpoczęła w ciągu ostatniej nocy lądowanie w Adana. Miasto to leży w południowej Turcji, około 150 km od granicy syryjskiej. Rzecznik departamentu obrony oświadczył, że jednostka ta mogłaby być użyta do wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych w Libanie.

Samodzielna grupa bojowa przerzucona została do Turcji z Niemiec Zachodnich z rejonu Monachium — Augsburg. Jest jeden z oddziałów 24 dywizji piechoty amerykańskiej, stacjonującej w tym rejonie w NRF. Grupa ta po przetransportowaniu samolotami na miejsce przeznaczenia, została od-

dana pod rozkazy admirała Holloway, dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

Jak informują agencje zachodnie, także z amerykańskiej bazy w pobliżu Casablanki (Maroko) przerzucane są do Turcji oddziały wojskowe oraz sprzęt wojenny.

**FRANCUSKI OKRĘT
WOJENNY U WYBRZEŻY
LIBANU**

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse doniosła, że w czwartek w południe na wody terytorialne Libanu wpłynął francuski krążownik „De Orasse”. Okręt stanął na kotwicy o milę od portu w Bejrucie.

**POPARCIE USA DLA AKCJI
WOJSK BRYTYJSKICH
WASZYNGTON (PAP)**

Departament USA ogłosił w czwartek oświadczenie, w którym wyraża poparcie dla akcji zbrojnej W. Brytanii w Jordanii.

**DEBATA W IZBIE GMIN
LONDYN (PAP)**

Czwartkowe posiedzenie w Izbie Gmin rozpoczęło się od oświadczenia premiera Macmillana, który poinformował, że tuż po zakończeniu środowej debaty otrzymał depeszę od króla Jordani — Husseina, z prośbą o niezwłoczne skierowanie brytyjskich sił zbrojnych do Jordanii. Król Hussein — mówił dalej Macmillan — zawiadomił, że według jego informacji „miała zostać dokonana w czwartek próba przewrotu zorganizowana przez Zjednoczoną Republikę Arabską”. Celem brytyjskiej pomocy wojskowej — powiedział premier — jest „ustabilizowanie sytuacji w Jordanii przez udzielenie rządowi jordańskiemu pomocy w przeciwstawieniu się agresji i zagrożeniu niezawisłości i integralności tego kraju”.

Macmillan zanotował, że rząd brytyjski poinformował o tej decyzji Radę Bezpieczeństwa, jak również inne kraje wspólnoty brytyjskiej oraz Radę NATO.

**WOJSKA USA STRZELAJĄ
DO POWSTAŃCÓW**

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse z Damaszku, w środę doszło do starcia między wojskami amerykańskimi, które wylądowały w Libanie, a oddziałami powstańców. Żołnierze amerykańscy zajmujący gmachy banku amerykańskiego w Bejrucie i parlamentu libańskiego zaczęli strzelać do pobliższych pozycji powstańców, które odpowiedziały ogniem. 10 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych. Amerykanie opuścili następnie obojczyka zajmowane gmachy.

Na stronę powstańców przeszły niektóre oddziały armii rządowej.

**PROTEST
PRZEWODNICZĄCEGO
PARLAMENTU
LIBAŃSKIEGO**

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Bejrutu, przewodniczący parlamentu libańskiego Adel Osseyran oświadczył 17 bm., że „desant amerykański w Libanie spowodował konsternację wśród wielu członków parlamentu, którzy są zazwyczaj przyjaźnie ustosunkowani wobec Zachodu”.

„Są oni przeciwni przybyciu marynarzy amerykańskich, ponieważ stanowią to naruszenie niepodległości i suwerenności Libanu”.

Osseyran oświadczył, że zamierza zwołać specjalne posie-

dzenie parlamentu dla omówienia sytuacji. Podkreślił on, że nie zasięgano opinii parlamentu w sprawie lądowania wojsk amerykańskich.

Godnie upamiętnimy 550 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem

Odezwa Woj. Komitetu FJN
w sprawie zbiórki
na Społeczny Fundusz Grunwaldzki

W związku z przypadającą w dniu 15 lipca 1960 roku 550 rocznicą zwycięstwa nad Krzyżakami na polach Grunwaldu — Wojewódzka Komisja Funduszu Grunwaldzkiego i Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, wydały odezwę do społeczeństwa Wielkopolski.

W odezwie czytamy m. in.:

W 500-tą rocznicę zwycięstwa nie mogło społeczeństwo postawić pomnika na grunwaldzkim polu. Dzwignięty w Krakowie pomnik — dla upamiętnienia Grunwaldu — zniszczyli kontynuatorzy krzyżackich na pastników — hitlerowcy. Sprawiedliwość dziejowa pozwoliła nam 14 lat temu wrócić na te ziemie, wyzwolone i okupione krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

Dlatego też obecnie, w obliczu groźby odradzającego się militarystu niemieckiego, który podnosi głowę w NRF i wyciąga łapy po nasze ziemie — godzi się wrócić myślą do dnia grunwaldzkiego zwycięstwa. Godzi się upamiętnić go wzniesieniem trwałej budowli, która z pol grunwaldzkich, zroszonych krwią naszych przodków i sprzymierzeńców, głosić będzie pokoleniom chwałę wielkiej chwili dziejowej. Równocześnie stanowić to będzie wymowny symbol — przestrożę dla tych, którzy pragnęliby kiedykolwiek porwać się awanturniczo na zjednoczoną potęgę słowiańską.

Dla nas, mieszkańców woj. poznańskiego obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i rocznicy grunwaldzkiej mają szczególną wymowę. Tutaj właśnie, w Wielkopolsce, znajdowała się kolebka naszej państwowości, te ziemie były poprzez wieki obiektem napaści zaborczej. Tym bardziej więc na naszych barkach spoczywać winien obowiązek i troska o jak najgodniejsze, najserdeczniejsze uczczenie tych epokowych dla naszego narodu dat. Dlatego też zainicjowana przez Komitet Frontu Jedności Narodu i organizację młodzieżową akcja zbiórki na „społeczny fundusz grunwaldzki” winna w naszym województwie znaleźć jak największe poparcie.

Przed 22 Lipca

Zobowiązania robotników — czyny społeczne chłopów

(Inf. wł.)

Z różnych stron woj. poznańskiego napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia. M. in. załoga Witaszyckich Zakładów Ceramiki Budowlanej postanowiła wzmóc wydajność, by wyprodukować w bieżącym miesiącu 100 tys. dodatkowych jednostek ceramicznych. Pojmując wspomniane zobowiązanie załoga wezwała robotników z innych zakładów do pójscia ich śladem. (1)

WARSZAWA (PAP)
We wszystkich zakładach pracy stolicy specjalne komi-

tety opracowują programy uroczystych akademii. W wielu fabrykach podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania brygad budowlanych dotyczą zwiększenia wydajności pracy i — co jest szczególnie ważne — oszczędności materiałów budowlanych oraz polepszenia jakości oddawanych obiektów.

WROCŁAW (PAP)

Cylindry do maszyn papierniczych sprowadziliśmy dotychczas z zagranicy. Po wielu próbach udało się załozdzie Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie (woj. wrocławskie) opanować tę produkcję.

Według zapewnień robotników i personelu inżynieryjnego — pierwszy kompletny cylinder, ważący ponad 6 ton wyprodukowany zostanie na 22 bm. Urządzeniami tymi zainteresowała się już Turcja.

LUBLIN (PAP)

Tysiące chłopów z gromad woj. lubelskiego pracują przy naprawie dróg i mostów, konserwacji urządzeń melioracyjnych, budowie świetlic, szkół i domów kultury. Większość nowo budowanych obiektów ma być ukończona jeszcze w br. do 22 bm.

Dzięki uprzejmości Pozn. Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który uprzystępniał nam posiadaną w swoich zbiorach księgę, mogliśmy wykonać reprodukcję krakowskiego Pomnika Grunwaldzkiego, zniszczonego — jak wiadomo — w czasie ostatniej wojny przez hitlerowców.

Dalsze wypowiedzi naszych Czytelników w ankiecie „Głosu” — Kraków czy Grunwald? Drukujemy na str. 3.

Odra — spokojna

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Głogowie, Nowej Soli i Cigacicach poziom wód na Odrze w dalszym ciągu opada. Dostosowana fala utrzymuje się tylko w Krośnie Odrzańskim (406 cm) i w Ślubicach.

**KOMUNIKAT MIN. PRACY
I OPIEKI SPOŁ.**

W sprawie niedopłaconych kwot do podwyższonych rent

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w związku z interwencją rencistów, którzy otrzymują wypłaty rent obliczonych na podstawie nowych przepisów i wyrażają obawy o nie dopłacone im kwoty należne za okres od 1 lipca do dnia wypłaty rent w lipcu — wyjaśnia:

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej nr. 54 wszyscy renciści, którzy otrzymali podwyższone renty starcze, inwalidzkie lub rodzinne, otrzymają nie dopłacone kwoty łącznie z wypłatą miesięczną w następujących terminach:

Dla rent z terminem płatności 25 i 30 — w sierpniu.
Dla rent z terminem płatności 15 i 20 — we wrześniu.
Dla rent z terminem płatności 5 i 10 — w październiku.

Wszelkie reklamacje w tej sprawie są zbędne, gdyż obliczenie i wypłata tych kwot nastąpi z urzędu, na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej jednocześnie informuje, że w toku realizacji ustawy o zmianie przepisów dotyczących rent i zaopatrzenia stwierdzono niedokładności powstałe przede wszystkim z winy tych zakładów pracy, które przesyłały wykazy zwolnionych pracowników z dużym opóźnieniem, bądź nie dostarczały pełnej dokumentacji.

Obezwie wydziały rent dokonują prac mających na celu sprostowanie tych niedokładności i zapewnienie należnych wypłat wszystkim uprawnionym. (PAP).

Z ostatnich chwil

**MANIFESTACJE PRZED
AMBASADAMI USA**

(RADIO)

Pod hasłem „Ręce precz od Libanu!” odbywały się w czwartek przed ambasadami Stanów Zjednoczonych manifestacje ludności MOSKWI, BUENOS AIRES I RYMU. (K)

**44 OKRETY
NA WODACH LIBAŃSKICH**

LONDYN (Radio)
Do czwartku wieczora na wodach libańskich znajdowały się 44 okrety, należące do mocarstw zachodnich. (K)

**POSIEDZENIE
RADY BEZPIECZEŃSTWA
WASZYNGTON (Radio)**
Delegat amerykański w Radzie Bezpieczeństwa NZ sprzeciwił się wnioskowi delegata ZSRR, który proponował jednocześnie rozpatrzenie sytuacji w Libanie i Jordanii. Delegat USA żąda pierwszeństwa dla sprawy Libanu.

Potężna fala protestów przeciwko brutalnej agresji USA

Szwecja kwestionuje konieczność interwencji amerykańskiej

Zbrojna interwencja oddziałów amerykańskich w Libanie wywołała na całym świecie potężną falę protestów. Działacze postępowi wszystkich krajów wysyłają depesze do ONZ i rządów USA i W. Brytanii, w których protestują przeciwko mieszanin się w wewnętrzne sprawy krajów Środkowego Wschodu. Również rządy różnych krajów wydają w tej sprawie oświadczenia protestacyjne. A oto ostatnie doniesienia:

Chińska Rep. Ludowa

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd ChRL opublikował oświadczenie w sprawie amerykańskiej ingerencji w sprawy wewnętrzne Libanu.

W oświadczeniu tym rząd ChRL podkreśla, że wysłanie pod bezpodstawnym pretekstem wojsk amerykańskich w Libanie jest wyrazem awantury polityki USA, mającej na celu zdławienie walki narodów arabskich o niezawisłość narodową, a także wywołanie napięcia międzynarodowego. Rząd i naród chiński stanowczo potępiają agresję amerykańską i dają wyraz swemu kategorycznemu protestowi.

Grecja

SOFIA (PAP)

Komitet administracyjny greckiej lewicowej partii demokratycznej (EDA) opublikował oświadczenie, w którym podkreśla, że interwencja ame-

rykańska w Libanie „stanowi groźbę dla pokoju, sprawy wolności Cypru oraz przyszłości Grecji i groźbę dla życia setek tysięcy ludzi na Środkowym Wschodzie”.

Większość dzienników, wśród nich również te, które wyra-

Przekazanie oświadczenia radzieckiego ambasadzie USA

MOSKWA (PAP)

W środę wieczorem rząd radziecki przekazał swe oświadczenie na temat interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Libanie ambasadzie USA w Moskwie.

Demonstracja przed ambasadą USA w Londynie

LONDYN (PAP)

W środę po południu odbyła się przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Londynie demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko interwencji zbrojnej USA w Libanie.

żają zazwyczaj opinię kół pro-amerykańskich, okazuje za niepokojącą interwencją USA w Libanie.

Rumunia

BUKARESZT (PAP)

Agencja prasowa AGER-PRESS opublikowała w czwartek oświadczenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Libanie. Oświadczenie podkreśla, że ładowanie amerykańskich oddziałów wojskowych na terytorium Libanu jest jawnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd rumuński uważa, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim Rada Bezpieczeństwa obowiązane są do podjęcia natychmiastowych kroków w celu przerwania agresji amerykańskiej w Libanie oraz obrony narodów arabskich przed obcą ingerencją w ich wewnętrzne sprawy.

Ghana

Młode państwo Ghana zaapelowało do Stanów Zjednoczonych, by wycofały swe wojska z Libanu. Premier Ghany — Kwame Nkrumah oświadczył, iż wojska amerykańskie powinny być zastąpione przez siły zbrojne ONZ, przy czym powinni w nich znaleźć się żołnierze krajów nie związanych z bliskowschodnimi problemami politycznymi.

Szwecja

NOWY JORK (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Szwecji — Gunnar Jarring, za powiadził złożenie wniosku w sprawie zaprzestania działalności grupy obserwatorów ONZ w Libanie.

Motywując to posunięcie Jarring podkreślił, że po wysłaniu obserwatorów do Libanu sytuacja tam znacznie się pogorszyła oraz że decyzja rządu USA w sprawie wysłania swych wojsk do Libanu została podjęta w związku z wydarzeniami w innym kraju, tj. w Iraku. Jarring zakwestionował słuszność argumentów amerykańskich, usiłujących usprawiedliwić inwazję i stwierdził:

„Art. 51 Kartv NZ może być zastosowany jedynie w warunkach zbrojnej napaści na kraj. Rząd Szwecji nie uważa, aby w danym wypadku można się było powołać na ten artykuł, ponieważ w Libanie nie było groźby zbrojnej napaści lub konfliktu międzynarodowego.”

Mówca wskazał następnie, że amerykańska akcja w Libanie zmieniła sytuację obserwatorów ONZ w tym kraju, w związku z czym powstaje kwestia, czy mogą oni nadal spełniać tam powierzone im zadanie.

Walter Ulbricht ponownie I. sekretarzem KC SED

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN w środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Komitet Centralny wybrał na pierwszego sekretarza KC SED — Waltera Ulbrichta. Członkami Biura Politycznego zostali: F. Ebert, O. Grote-wohl, E. Honecker, B. Leuschner, H. Matern, E. Mueckenberger, A. Neumann, A. Norden W. Pieck, H. Rau, B. Steff, W. Ulbricht i H. Warnke.

Na sekretarzy Komitetu Centralnego wybrani zostali: H. Grunenberg, K. Hager, E. Honecker, E. Mueckenberger, A. Neumann, A. Norden P. Verner.

NRD upraszcza administrację

BERLIN (ZAP)

W całym kraju trwają intensywne prace nad realizacją ustawy o „uproszczeniu i udoskonaleniu aparatu państwowego”, która została uchwalona przez Izbę Ludową NRD na początku br. Ustawa ta ma m. in. na celu zaoszczędzenie sił roboczych i środków finansowych zaangażowanych w organach administracyjnych NRD.

Nasser zwraca się o mediację w konflikcie bliskowschodnim

DELHI (PAP)

W czwartek oznajmiono w Delhi że prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser przesłał do premiera Nehru depeszę, w której prosi go, by podjął się misji dobrych usług, w celu pokojowego rozwiązania konfliktu, jaki zaistniał na Bliskim Wschodzie wskutek amerykańskiej interwencji zbrojnej w Libanie.

17 bm. Nehru przyjął ambasadora ZRA w Indiach, Ambasador zapożnał premiera że stanowiskiem swego kraju wobec ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik urzędu prezydenta Nassera podał do wiadomości, że prezydent ZRA przesłał o-sobiste oświadczenie do premierów Indii, Chińskiej Republiki Ludowej i Indonezji. Ma ono dotyczyć sprawy mediacji w konflikcie bliskowschodnim.

Manewry wojsk radzieckich

MOSKWA (PAP)

Wczorajsze dzienniki radzieckie donoszą, że 18 bm. w okęgach wojskowych — zakaukaskim i turkistańskim — rozpoczęły się manewry radzieckich sił lądowych i lotniczych.

Żądamy podjęcia konkretnych kroków w sprawie rozbrojenia

Referat F. Joliot-Curie na kongresie sztokholmskim

SZTOKHOLM (PAP)

W imieniu nieobecnego z powodu złego stanu zdrowia przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie, jego referat na kongresie w Sztokholmie odczytał prof. Bickaru.

Fryderyk Joliot-Curie daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu narodów świata w związku z kontynuowaniem wyścigu zbrojeń i nowymi przejawami „zimnej wojny”.

Opinia publiczna z dużym zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wiadomości o interwencji zbrojnej w Libanie i groźba pod adresem Iraku wywołują poważny niepokój. W związku z tym — oświadcza Joliot-Curie — przypominamy nasze stanowisko: jesteśmy przeciwni stosowaniu siły, jesteśmy za pokojowym uregulowaniem konfliktów międzynarodowych przeciwko ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów.

Joliot-Curie podkreśla konieczność walki wszystkimi dostępnymi środkami o osiągnięcie porozumienia w sprawie

zakazu stosowania broni atomowej i wodorowej oraz zaprzestania doświadczeń z tą bronią.

Kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej mógłby zwrócić się do wszystkich narodów i rządów z apelem, by położyły kres zimnej wojnie i podjęły konkretne kroki w kierunku rozbrojenia.

Gromyko przyjął Stevensona

MOSKWA (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych — A. A. Gromyko przyjął bawiącego obecnie w ZSRR przywódcę partii demokratycznej i b. kandydata na prezydenta USA — A. Stevensona oraz odbył z nim rozmowę.

Jak podaje Agencja Reutersa, Gromyko i Stevenson dyskutowali na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.



IRAK
Namaniya. W oczekiwaniu na prom.

Fot. — CAF

Rząd iracki przystępuje do likwidacji pozostałości monarchii

Aresztowanie byłych ministrów

KAIR (PAP)

Radio irackie podaje, że rząd Abdel Kerim Kassemca całkowicie panuje nad sytuacją w kraju. Radio wezwało mieszkańców Iraku by wrócili do swych normalnych zajęć.

Rozgłoszenia bagdadzka donosi, że rząd iracki obraduje obecnie nad dalszymi krokami w celu całkowitego zlikwidowania pozostałości reżimu monarchistycznego, zaprzeczenia zachodniemu imperializmowi. Rząd Republiki Irackiej apeluje do narodu o zachowanie spokoju i powrót do nor-

malnej pracy, tak aby „władze mogły spełniać swe zadania w warunkach normalnych”. Rząd republikański upomina ludność, aby nie dawała posłuchu ewentualnym prowokacyjnym podszeptom agentów imperializmu.

Bliskowschodnia agencja telegraficzna MEN podała, że wszyscy ministrowie b. gabinetu Neuri Sa'da zostali aresztowani.

Dalsze państwa uznają Republikę Iracką

Rząd Czechosłowacji postanowił uznać rząd Republiki Irackiej.

W środę rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej uznał rząd Republiki Irackiej premiera Kassemca.

Rząd Chin Ludowych postanowił uznać rząd Republiki Irackiej.

Rząd jugosłowiański uznał nowopowstałą Republikę Iraku, a prezydent Jugosławii Tito, wystosował list do premiera rządu Republiki Irackiej — Kassemca.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu postanowił uznać Republikę Iracką i powiadomił o tym premiera Kassemca. W tym samym dniu rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej uznał Republikę Iracką. Rząd Bułgarii uznał Republikę Iracką. 17 bm. rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uznał Republikę Iracką. W czwartek Republika Iracka uznała NRD i Albanię. (PAP)

Republika Libańska

Obszar: 10 170 km²; ludność: 1 383 000; stolica: Bejrut (400 000).

Liban jest najmniejszym, jeśli chodzi o powierzchnię, krajem Bliskiego Wschodu. Ludność kraju stanowią głównie Arabowie. Większość z nich (ok. 720 000) to chrześcijanie różnych obrządków (najliczniejszą grupę stanowią maronici). Reszta ludności wyznaje mahoetanism (summici, szyici, druzowie). Językiem oficjalnym jest arabski. Rozpowszechniona jest również znajomość języka francuskiego.

Na terytorium obecnego Libanu znajdują się ruiny dwóch najważniejszych miast fenickich — Sydonu i Tyru, które powstały na początku I tysiąclecia p. n. e. Po ich upadku władcami tego obszaru byli Rzymianie, a od VII w. n. e. — Arabowie. Na przełomie XI i XII w. część Libanu została zdobyta przez Krzyżowców, którzy utworzyli tu bazę do walki o wyzwolenie Jerozolimy. Od 1617 do 1918 r. Liban wchodził w skład imperium osmańskiego. W XVIII i XIX w. ludność Libanu wielokrotnie powstawała do walki przeciwko Turkom, którzy z niezwykłym okrucieństwem dążyli rwać wyzwolenie. Po I wojnie światowej Liban wraz z Syrią przeszedł jako terytorium mandatu pod administrację Francji. W 1936 r. — w wyniku walki narodowo-wyzwoleńczej — podpisany został układ libańsko-francuski o przyznanie temu krajowi niezależności; jednak Francja nie ratyfikowała go. Uznała ona formalnie niezależność Libanu w 1941 r., a dopiero w grudniu 1946 r. wojska francuskie opuściły ten kraj.

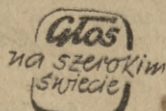
Tylko 22 proc. ziemi w Libanie wykorzystane jest pod uprawę.

Amerykańskie samoloty wojskowe nad Austrią

WIEDEN (PAP)

Zachodni Niemiecka agencja DPA podaje z Innsbrucku, że mimo protestu, jaki rząd austriacki złożył w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu, samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego w dalszym ciągu przelatują nad terytorium Austrii w kierunku Włoch.

Rząd austriacki zakomunikował ambasadzie amerykańskiej, że w związku z neutralnością Austrii nie wydał żadnego zezwolenia na przelot samolotów nad austriackim terytorium państwowym.



Świat arabski w ogniu walki

Latem 1956 roku londyński dziennik „Times” pisał: „Irak odrzucił nacjonalizm, a wybrał dobrobyt. Jego hasło brzmi: — żadnych awantur, żadnych hec. Przykład ten powinien zbawiennie podzielać na inne kraje arabskie”.

W montowanym przez mocarstwa zachodnie „systemie obronnym” Środkowego Wschodu, Irak zajmował szczególnie ważne miejsce. Nie tylko dlatego, że jako jeden z największych na świecie producentów ropy naftowej, był dla Amerykanów i Brytyjczyków ważnym źródłem „czarnego złota”. Również dlatego, że jako jedyny kraj arabski należący do Paktu Bagdadzkiego, i w dodatku jako jego współtwórca, mógł stać się głównym ośrodkiem transmisji wpływów zachodnich do innych krajów tego rejonu. Nie szczędzono środków, aby temu przedsięwzięciu nadać jak najbardziej atrakcyjny charakter. Rząd Iraku otrzymywał od Anglii i USA znaczna pomoc finansowa, która miała zapewnić krajowi stabilizację wewnętrzną i rozwój gospodarczy, aby w ten sposób pokazać wszystkim Arabom, jak wielkie korzyści może im dać popieranie zachodnich planów wojskowo-gospodarczej ekspansji na Środkowym Wschodzie.

Jednakże ogromna większość Arabów zdaje sobie sprawę, że współpraca z Zachodem nie może zachować się w swej dotychczasowej formie. Kraje arabskie żądają, aby pomoc ta oparta była na wzajemnym, a nie jednostronnym — jak dotychczas — poszanowaniu praw i interesów.

Równorzędnym, pełnoprawnym partnerem Zachodu może być tylko zjednoczony, solidarny front arabski.

Szeroki program reform społeczno-gospodarczych, jaki nakreśliła sobie Zjednoczona Republika Arabska, jej dążenie do neutralizmu w polityce zagranicznej i pokojowego współistnienia ze wszystkimi narodami — okazały się bardziej przekonującymi argumentami niż głoszone przez twórców Paktu Bagdadzkiego frazesy o „niebezpieczeństwie komunizmu”. Coraz więcej Arabów zaczęło sobie uświadamiać, że porozumienie ze Zjednoczoną Republiką Arabską może przynieść ich krajom realne korzyści, podczas gdy popieranie paktów wojskowych, służących obcym interesom stawia pod znakiem zapytania całą ich pokojową, samodzielną przyszłość.

Przyszła także kolej i na „filary” Paktu Bagdadzkiego — Irak. Sytuacja w tym kraju już od dawna niepokoiła jego zachodni rząd. Coraz wyraźniej zarysowywały się tendencje na rzecz wystąpienia z paktu i unieważnienia iracko-jordańskiej federacji arabskiej, skieranej pod kontrolą Zachodu dla przeciwdziałania rosnącemu wpływowi ZRA. Napięcie stale wzrastało, aż wreszcie 14 lipca nacjonalistyczny oficerowie iracki, poparci przez większość narodu, obalili znienawidzony rząd Nuri Sa'ida i proklamowali Republikę Iraku.

Po oderwaniu się Iraku od Paktu Bagdadzkiego cały starannie montowany system „obrony” Środkowego Wschodu za-

trząsł się w posadach. Powstało zagrożenie ogromnych obszarów naftowych, znajdujących się we władaniu amerykańskich i angielskich monopol. Przyszłość „doktryny Eisenhowera” znalazła się pod znakiem zapytania.

Ogarnięte paniką amerykańskie koła rządzące zdecydowały się na krok, który ostatecznie przypieczętował ich porażkę: wystąpiły z interwencją zbrojną w Libanie w momencie, gdy spodziewano się tam uspokojenia, gdy strony walczące skłonne były do kompromisu, gdy obserwatorzy z ramienia ONZ odrzucili zarzut mieszanin się ZRA w wewnętrzne sprawy Libanu i nie stwierdzili konieczności akcji z zewnątrz. Tym brutalnym posunięciem Stany Zjednoczone nie zlekceważyły wszelkie prawa logiki, dla łajace w wydarzeniach bliskowschodnich, podeptały prawo narodów do samostanowienia, zadeklarowały się oficjalnie jako przeciwnicy niepodległości narodów arabskich, które jeszcze niedawno tak gorliwie broniły. Po interwencji w Libanie, jeszcze bardziej brutalnej i bezprawnej niż akcja anglo-francuska w Suez, mało kto na Środkowym Wschodzie uwierzył w dobrą wolę tych, którzy bagietami chcą odbudować rozpadający się gmach Paktu Bagdadzkiego. Jak pisał angielski dziennik „Manchester Guardian” z dnia 16 bm.: „Stany Zjednoczone zniszczyły zaufanie świata muzułmańskiego”.

Maria JAWORNICKA

Nasi czytelnicy wypowiadają się na temat: „Kraków czy Grunwald?”

Stanisław DUDA — Rudniki, pow. Nowy Tomysł:

W imieniu stałych czytelników „Głosu Włp.” my, rolnicy jak i powstańcy wielkopolscy z roku 1918/19 całym sercem i zrozumieniem popieramy wniosek prof. dr. Michała Szaniewskiego — Wydział Prawa UAM, by został wzniesiony Pomnik ku czci poległych na polach Grunwaldu — w Krakowie. Miasto Kraków posiada za sobą wiele tradycji, które łączą wszystkich Polaków.

Dr. Janusz DUNIN-MICHAŁOWSKI z Poznania:

„Pomnik Grunwaldzki” winien być odbudowany w Krakowie i w tym samym miejscu ustawiony. Za takim rozwiązaniem sprawy przemawiają:

1. szacunek dla tradycji, który jest wyrazem dojrzałości kulturalnej każdego społeczeństwa;
2. daleko większa możliwość oglądania pomnika przez obcych i swoich w Krakowie niż w Grunwaldzie, co ma wielkie znaczenie propagandowo — uświadamiające i wychowawcze;
3. uszanowanie woli ofiarodawcy — Ignacego Paderewskiego, który wyraźnie „Pomnik Grunwaldzki” ofiarował miastu Królewskostoleczemu Krakowowi i tym samym powierzył mu stałą nad nim opiekę. Ignacy Paderewski nigdy przy tym nie wyraził przypuszczenia, ani nawet nie dał do zrozumienia o innym umiejscowieniu pomnika, gdyby ku temu zaistniały stosowne możliwości.

Przeistawiamy więc z silnym się na tak zwaną oryginalność pomysłów. Jest ona bowiem niczym innym, jak typowym polskim dążeniem do pokazania — „na co mnie stać” mimo, że to „na co mnie stać” okazuje się przeważnie rzeczka niepoważna.

Reasumując — rozwiązanie sprawy uczczenia 550 rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego widzę:

1. w odbudowie „Pomnika Grunwaldzkiego” w Krakowie — gwoi tradycji i dla właściwej odpowiedzi hitl. Niemcom, którzy ten pomnik zburzyli;
2. w wzniesieniu na polach Grunwaldu — zgodnie z prasłowiańskim zwyczajem — Kopca-Pomnika — obrazującego bratni wysiłek bitewny Polaków, Litwinów, Rusinów i Czechów;
3. w pójści w ślady (szczególnie w Wielkopolsce i na Ziemiach Odzyskanych) chłopów wielu wsi małopolskich, którzy za przykładem Paderewskiego — 500-lecie zwycięstwa grunwaldzkiego uczcili wznoszeniem pomników kamien-

nych czy nawet spłowych zwycięskiego króla — Władysława Jagiełły — w miejscach swego zamieszkania.

Stanisław LEWANDOWSKI — Poznań:

Podzielać w 100 proc. zdanie p. profesora dr. Michała Szaniewskiego z Wydziału Prawa UAM, że należy postawić pomnik z powrotem w Krakowie, a obok tego inny na polach Grunwaldu, przy jednoczesnym ustawieniu większego, moim zdaniem, popiersia Ignacego Paderewskiego.

Edmund KAZMIERSKI — b. powstaniec Włp. — Poznań:

Pomnik Grunwaldzki powinien wrócić do Krakowa. Na polach Grunwaldu winien cały naród polski usypać „Kopiec Zwycięstwa” dla uczczenia pamięci naszych bohaterów przodków.

Jan STAWICKI — Poznań:

Kraków winien otrzymać ten sam pomnik, jaki miał z uwagi na tradycję oraz na możliwość oglądania go przez większe rzesze ludzi zamieszkanych w Krakowie jak i przez Kraków przejeżdżających.

Pole Grunwaldu winno otrzymać swój pomnik, a ponieważ jest to miejsce mało zwiedzane, należałoby wzniesić Kopiec-Mauzoleum, a na jego szczycie ustawić pomnik, który widoczny byłby z odległych stron.

Klemens LIPiNSKI — Września:

Pomnik Grunwaldu — rycerskie zwycięstwo nad Krzyżakami naszych praoojów-patriotów. Pole bitwy Grunwaldu zbroczone krwią patriotyzmu męstwa i odwagi. Upamiętnienie 550-lecia tegoż historycznego zwycięstwa, może mieć miejsce tylko na polu bitwy.

Sprawa odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego — jak widać z odpowiedzi na naszą ankietę — żywo interesuje społeczeństwo wielkopolskie. Zdania są podzielone, chociaż, jak dotychczas więcej osób wypowiada się za usytuowaniem pomnika w Krakowie.

Szkoda, że dotychczas nie otrzymaliśmy opinii z krakowskiego „Dziennika Polskiego”, zwłaszcza, że przedstawiciel Olsztyna — już się wypowiedział.

Ankieta trwa.

Fundusze, mieszkania i - rady

Nowa polityka mieszkaniowa, której naczelnym hasłem jest zespolenie wszystkich środków i sił w budowaniu jak największej ilości izb, zyskała na ogół zrozumienie i uznanie społeczeństwa. To na pewno dobrze, że śladem nowych założeń tej polityki poszło szereg aktów prawnych, umożliwiających jej praktyczne realizowanie. Ale na pewno niedobrze jest, że zarządzenia te w wielu wypad-

kach nie są honorowane. Zdarsza się również i tak, że w praktyce ujawniają one wiele braków i domagają się korekt.

To prawda, że ustawa o zabezpieczeniu terenów budowlanych dla budownictwa ze środków własnych ludności przyszła zaraz po ustawie o ulgach kredytowych dla spółdzielczości mieszkaniowej, jako jej logiczna konsekwencja. Ale prawdą jest również i to, że właśnie sprawa działek budowlanych jest najbardziej kłopotliwa, zarówno dla spółdzielców, jak i amatorów „indywidualnego dachu nad głową”. Kłopoty tych ostatnich są już wręcz przysłowiowe. Sprawa leży w kompetencji rad narodowych, rady jednak na ogół nie stanęły tu na wysokości zadania.

Jest rzeczą normalną, że kiedy brak jakiegos towaru — rośnie jego cena. Tak też jest i z placami, chociaż warunki nabywania ich zostały w zasadzie określone. Jak jednak ustosunkować się do faktu, że spółdzielnie muszą niejednokrotnie płać radom narodowym ceny wyższe niż prywatnemu właścicielowi.

Równie sporo kłopotów jest z kredytami bankowymi i uzyskaniem na czas dokumentacji. Tu „święta biurokracja” używa sobie jeszcze do woli. Jej to „zasługa” może być sytuacja, że przydzielone kredyty nie zostaną wykorzystane.

A przecież rady narodowe wszystkich szczebli, mogą tu doprawdy wiele zdziałać. Nie kto inny jak rady mają całkowicie w swoim ręku środki państwowe na budownictwo mieszkaniowe. Od ich inicjatywy i polityki (przed wszystkim kredytowej i działkowej) zależy właściwe wykorzystanie funduszy niescentralizowanych, a więc środków własnych ludności (indywidualnych i spółdzielczych), czy zakładowych funduszy mieszkaniowych. Właśnie na nową rolę i uprawnienia rad narodowych oparto całą koncepcję 3-letniego programu rozwoju miejskiego budownictwa mieszkaniowego na lata 1958 — 60.

Ostatnia uchwała rządu w sprawie ustalenia wysokości nakładów finansowych właśnie na okres 3-letni ustala tylko globalne sumy środków finansowych, przypadających na poszczególne tereny. Proporcje w podziale środków między budownictwem państwowym i ze środków własnych ludności zmieniły się zasadniczo na rzecz tego ostatniego. Program rozdziału środków nie zawiera jednak żadnych wskazań, jeśli chodzi o ich podział między spółdzielczość i budownictwo indywidualne. Proporcje te zależą od polityki poszczególnych rad i specyfiki ich terenu. Jedno jest pewne, że żadna z tych form budownictwa nie może się rozwijać kosztem drugiej. Tu właśnie potrzebna jest rozsądna polityka rad narodowych.

Na ogół trzeba dziś stwierdzić, że uprawnienia i obowiązki rad w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej wzrosły tak dalece, że nieraz je wręcz przytłaczają. Można tu szukać usprawiedliwienia w tym, że początki zawsze są trudne, ale przecież czas już uporać się jakoś z tymi początkowymi trudnościami, tym bardziej, że życie niesie nowe obowiązki.

Zacząć jednak trzeba od rzeczy może żenującej ale podstawowej: **wszyscy pracownicy rad narodowych, zajmujący się sprawami mieszkaniowymi powinni bezwzględnie, na bieżąco orientować się we wszystkich złączonych z nimi przepisach.** A poza tym — po to, by nowa polityka mieszkaniowa dała możliwie szybko dobre rezultaty, niezbędna jest **koordynacja poczyną wszystkich ognii i instytucji mających coś wspólnego z gospodarką mieszkaniową i budownictwem mieszkaniowym.** Kto powinien to robić? Oczywiście gospodarz, mający najwięcej do powiedzenia — rady narodowe.

Ages

Braila — Bejrut — Aleksandria

Już dwa miesiące kursują polskie statki pomiędzy portami Dunaju i Morza Śródziemnego, przewożąc ładunki państw nadduńskich. W początkach maja została bowiem uruchomiona regularna linia żeglugaowa Braila — Galac — Lattakia — Bejrut — Aleksandria. Jest to pierwsza polska linia żeglugaowa obsługująca wyłącznie obce porty. Na linii tej kursują dotychczas dwa statki Polskiej Żeglugi Morskiej: M/S „Liwiec” — 980 DWT i M/S „Oksywie” — 1010 DWT.

Statki polskie, kursujące w odstępach 20-dniowych, zrobiły już po dwa rejsy i obecnie odbywają trzeci. W inauguracyjnej podróży „Liwiec” przewiózł 1.647 ton ładunków, a „Oksywie” 1.340 ton, w drugim zaś rejsie — „Liwiec” 1.946 ton, „Oksywie” 1.699 ton. Były to głównie ładunki czechoskie, urządzenia cukrowni oraz maszyny dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Libanu.

Nowa linia żeglugaowa jest dowodem coraz lepszej współpracy z naszymi kontrahentami tranzytowymi — zwłaszcza zaś Czechosłowacją. (API)

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

Wczoraj byłem na Kopie Kondrackiej a właściwie, to na własnych tropach sprzed 31 lat. Pogoda tego dnia była idealnie romantyczna a więc pełna kontrastów, jednakże bez wilgoci i zimna. Oto siedzę na skale w siodle Przełęczy pod Kopą Kondracką. Siedzę, spoglądam wokoło i zasnucam się wspomnieniami. Właśnie zdałem maturę i czekały mnie, bodaj najszczęśliwsze w życiu, wakacje. Wybrałem oczywiście od kilku lat zasłużenie sobie Tatry. Zamieszkałem przy harcerskiej kolonii z mego gimnazjum, w dasku domku starej pani Krzeptowskiej, matki znanych przewodników Andrzeja i Józka. Zaczęłam chadzać po Tatrach samotnie, sposobiąc się do czekającego mnie uniwersyteckiego studium geografii. Opróczdany dotąd po dolinach i wierzchołkach przez profesora Koniecznego — stawałem owego 1927 roku na własnym tatrzańskim gospodarstwie. I na pierwszą wy cieczkę wybrałem Kopę Kondracką od strony polany w Małej Łące. Był koniec czerwca a nad Tatrami szeroką kopułą rozlała się złocista pogoda. Nie posiadałem jeszcze aparatu fotograficznego i te delacje miły mi dopiero po dwóch latach przypaść w udziale. W kieszeni tkwiła znana trzem pokoleniom mapa Zwolińskiego i jego przewodnik. Szedłem wczesnym rankiem przez fale polany.

Wysoko nad głową gdzieś od Wielkiej Turni nagle rozdarł ciszę przeciągły zaśpiew juhaski, było ich dwóch, bo śpiewali w zgodnych tercjach, by się spotkać na długim unisonie. Raz i drugi powtórzyli swe hasło, rzucone chyba stołcu i własnej młodości. Przecichło śpiewanie, ale we mnie coś się stało przedziwnego. Kimże wtedy byłem? Maturzystą, jeszcze nie studentem — przecież tym skrzykiem z konserwatorium myślącym o geografii, amatorem wiadomości przyrodniczych, chłonnym i od młodszego ale już sławnego w przyrodznawstwie kolegi Jarosława Urbanskiego. Stałem u progu kamienistego kotła Światówki, jakby na rozdrożu: za mną łagodny płat hali, przed oczyma strone stoki wysokiego wierzchu. Czy zostać tam, czy iść w nieznanne choć widziane strefy? Muzyka czy geografia? Wolałam mnie cichym chłodem skały; chcąc, bym je mierzyl i opisywał. A tu, z gór nadhalnej słyszę skrawek melodii, której obraz nigdy mi z serca nie spłynie, póki cokolwiek będę mógł odczuwać.

Zapamiętałem tych 8 kolejnych tercji i powędrowałem w długie lata geograficznych studiów i rządów przyczyniarskich publikacji. Coś tam nowego może i odkryłem; w Tatrach znalazłem zjawiska, których opisanie przyniosło mi stopień naukowy, medal Poznańskiego Uniwersytetu za pracę naukową... ale zasłyszana melodia owe go młodzieńczego dnia czekała swej kolei. I stało się raz, że pochylony w wiele lat później nad partyturą symfoniczną wtopilem niezapomniany fresk podhalaskiego zaśpiewu w moją „Białoząską muzykę”. Prze wędrowałem z geografii do świata tonów. Grano ten utwór pod Wojciechowskim, Kotarskim, Latoszewskim i autorem w Poznaniu, Wrzeszczu, Katowicach Bielsku; pod Smetaczkłem w Pradze... leży tam na półce udanych i chybionych kompozycji. A oto dziś, po 31 latach siedzę znowu na tym samym wierzchu i słysząc wokół siebie muzykę, jakiej nie ośmieliłbym się nigdy w nutowe karty napisać — rozróżniał znowu gniejszy od wapieni, erozyjne wydrapiska od glacialnych przegłębień. Po latach wszystko, co tatrzańskie zeszytytowało się w jedną całość, która jest mi do życia konieczna. Mija pięćdziesiątka, aleś mi w niej napatrzył, nasłuchał! I to są skarby, wciąż jeszcze o nowe wartości pomnażane. Hej! Jeszcze mogą chodzić po Tatrach, jeszcze serce mnie po nich prowadzi. Po „moim” gazdostwie!

„Coś dla ochłody” ze Spitsbergenu



Nie bez przyczyny miejsce lokalizacji polskiej ekspedycji arktycznej na Spitsbergenie nosi nazwę „Zatoka Białych Niedźwiedzi”. W okresie zimy polarnej jest tam mnóstwo tych zwierząt. Oto jeden z czterdziestu niedźwiedzi, które w ciągu zimy polarnej złożyły wizytę w obozowisku wyprawy. Docent Siedlecki robi właśnie zdjęcie...

CAF — fot.

Nauka Tańców ucze (rock, samba, rumba), Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7. 19733z	Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu). 12922z Osie z kołami 750x20 do pojazdów konnych na dogodnych warunkach dostarcza „Autometal”, Poznań, Jeżyce, Miła 17, tel. 824-33. 18290z Samochody i motocykle — duży wybór. Pośrednictwo skupu i sprzedaży. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 18953z
Sprzedaz Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25 14583z	
Franciszka Kujawa z domu Katakczak Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z RODZINĄ Poznań, Rynek Łazarski 9 m. 11. 21795z	
Ignacy Karasiński Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. W głębokim smutku pogrążony ŻONA, SYNOwie i Córka Z MEŻEM Poznań, ul. Rolna 34. 21777z	
Józef Simiński Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 19 bm., o godz. 6,30 w kościele Matki Bolesnej na Łazarzu. W głębokim smutku pogrążony SIOSTRY Z RODZINĄ 21824z	
Stefan Nowacki Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca, o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. W ciężkim smutku pogrążona ŻONA Z DZIECI 21760z	

Nieruchomości Sprzedam 10 ha dobrej ziemi bez budynków 20 km od Poznania. Bronisław Adamski, Kuracz, poczta Pobiedziska. 21199z Spiesznie kupię dom 1-rodzinny lub 2-rodzinny do 120.000 zł w powiatowym mieście. Cały wolny. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26689p.	Zguby Ostrzegam! Skradziono 2 drzew, wahadlowane, poręcze niklowane, 2 płyty 10 metrów, fornir, chińska brzoza. Za wskazanie — wysoka nagroda. Zaremba, Poznań, Dzierżynskiego 94. 21763z Zginal mały piesek ciemny w okolicy 23 Lutego. Zwrot wynagrodze. Poznań, 23 Lutego 20. 21810z
Krzyżostaniaków Krystyna Wiśniewska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z DZIECI I RODZINĄ Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 9. 21821z	
Reimannów Franciszka Kozłowska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O czym zawiadamia w nieutulonym żalu RODZINA Poznań, Garnarska 3 m. 16. 21755z	
Maria Krzyżńska z domu Kubiak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony DZIECI I WNUKI Poznań, ul. Łódzka 11. 21864z	
Feliks Zbierski Z wielkim żalem żegnamy serdecznego kolegę, wielce cenionego, ofiarnego i uczciwego współpracownika. Cześć Jego pamięci! Współpracownicy CENTRALNEJ STACJI DOŚWIADCZALNEJ OCENY ODMIAN W SŁUPI WIELKIEJ, pow. Środa. 21759z	

Przybyli do Bieszczad z różnych stron świata



W Bieszczadach w rejonie Cisny (powiat Lesko) rozbili namioty uczestnicy Międzynarodowego Obozu Pracy, zorganizowanego przez Związek Młodzieży Wiejskiej z udziałem Civile Service Internationale. Młodzi studenci, rolnicy, nauczyciele, handlowcy, którzy podczas swego pobytu w Bieszczadach pracować będą przy budowie dróg, w kamieniołomach itp., reprezentują: Belgię, Czechosłowację, Francję, Jugosławie, NRF, USA, Szwecję, Włochy, Wielką Brytanie.

Na zdjęciu: młodych entuzjastów nie odstrasza praca w kamieniołomach. (Dotyczy) kolo Cisny.

Spotkanie z dyr. Byrskim

W świetlicy Teatru Polskiego odbyło się przy kawie spotkanie dyrektora Poznańskich Teatrów Dramatycznych Tadeusza Byrskiego z przedstawicielami prasy naszego miasta. W czasie interesującej wymiany zdań dyr. Byrski zapoznał zebranych z przypuszczalnym planem repertuarowym Teatrów Dramatycznych. Otóż zwrócona zostanie uwaga na jakości pozycji repertuarowych z tym, że Teatr Nowy przestanie pełnić funkcję „sceny popularnej” reprezentującej sztukę „pod publiczność”. Z pozycji sezonu teatralnego 58/59 wymienienia są na pierwszym miejscu „Z budki suflera” Rittnera, „Nora” Ibsena, „Wesele” Wyspiańskiego, „Przebiegłość” Żeromskiego, „Coc-tail party” Eliota, „Don Alvaraz” Lubomirskiego oraz chyba jeszcze „Pierścień wielkiej damy” Norwida, która to sztuka cieszyła się olbrzymim powodzeniem (50 przedstawień) w Kielcach, gdzie dyr. Byrski sprawował ostatnio funkcję kierownika artystycznego Teatru im. Żeromskiego. Ze współczesnego repertuaru polskiego wspomniano o „Policji” Mrożka oraz przeróbce sceniczej „Popiołu i diamentu” Andrzejewskiego. Z klasyków rosyjskich wymieniono Gribojedowa „Mądremu biada”.

Na pytanie, dotyczące losów Studium Dramatycznego założonego przez Irenę i Tadeusza Byrskich w Kielcach, poinformowano, że istnieje koncepcja przeniesienia tej uczelni do Poznania, pod warunkiem jednak przydzielenia jej odpowiedniego lokalu. Warto zaznaczyć, że sprawą tą zainteresował się obecny na spotkaniu z dyr. Byrskim przewodniczący Miejskiej Komisji Kultury — M. Paluchowski.

Lipiec	Imieniny
18 piątek	Szymona, Kamila

Teatry

POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; MARCINEK — w terenie; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 15.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc. 18 l.); RIALTO — g. 14-20 „Ryszard III” (ang. 14 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Sprawiedliwość stała się zadość” (franc. 18 l.); WARTA — g. 13, 15 „Mały uciekinier” (ameryk. 7 l.); G. 17, 19.30 „Opera żebra” (ang. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Lekkość” (włoski 14 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Pierwszy wyścig” (czeski, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Noce Cabirli” (franc. 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Konwój dr. M.” (jugosl. 14 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Wraki” (polski 7 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Wina Włodzimierza Olne-ra” (czeski 16 l.); OSIEDLE — g. 18-20 „Złoty kask” (franc. 18 l.); MALTA — g. 18-20 „Śmiech w ra-ju” (ang. 12 l.); ZNIZ (Zabikowo) — g. 20 „Wiosna na ul. Zarzecznej” (radz. 14 l.); PIAST — g. 16.45 — 19 „Kochanek o północy” (franc. 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Edward i Karolina” (franc. 18 l.); WCZASOWICZ — (Puszczykowo) — g. 19 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); FOTOPLA-STIKON — g. 9-21 „Podróż po Francji”.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — opow. dla dzieci pt. „Szkile”; 16.05 — utwory fortepianowe współz. kompozyt.; 16.20 — zespół instrumentalny W. Kazanec-kiego; 16.50 — „Gdzie człowiek nie pomoże” — pog.; 17 — w rytmie walca; 17.20 — ciekawostki o mu-zyce i muzykach; 17.45 — kronika dnia; 17.55 — reportaż dźwiękowy; 18 — organy Hammonda i piosen-ki; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — poznański koncert żywe; 20.23 — kronika sportowa; 20.45 — „Rekin i syrena” — słuch.; 22.18 — wieczorna aud. kameralna; 22.51 — w rytmie tanecznym; 23.20 — Beethoven: VIII Symfonia F-dur.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

Dyrektor pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU-SIA (chir. interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56. APTEKI: Dzier-żyńskiego 107, Głogowska 146, Ma-tejki 1, Kraszewskiego 12, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Warto również wspomnieć o kilkuosobowym klubie tea-tralnym, jaki powstał w Kiel-cach przy tamtejszym Tea-trze im. Żeromskiego. Klub ten stał się bardzo żywym i skutecznym propagatorem sztuki teatralnej, zorganizo-wał liczne dyskusje oraz w pewien sposób wpłynął na wzrost zainteresowania się teatrem wśród szerokiego rzesz społeczeństwa. Stąd też w dyskusji podniesiono koniecz-ność w oparciu np. o żywotną grupę poetycką „Wierz-baka” i teatr eksperymentalny „Atelier” zorganizowania i w Poznaniu podobnego klubu teatralnego.

Na zapytanie w sprawie kadr aktorskich dyr. Byrski powiedział, że w oparciu o utalentowanych, pełnych za-pału do pracy aktorów, któ-rych posiada do dyspozycji Poznań, będzie można z powo-dzeniem zrealizować zamie-rzenia Teatrów Dramatycz-nych.

(m)

Zdobyć nagrodę możesz, jeżeli umiesz korzystać mądrze z kąpieli

Za kilka dni konkurs —
Liczne i cenne nagrody!

Pierwsze szczegóły w jutrzejszym „Głosie”

Lepiej późno niż wcale

Byle tylko wniosek... nie utonął

W ub. roku zanotowano w Wielkopolsce 71 utonień, pod-czas gdy w okresie od 1 sty-cznia — 15 lipca br. — 72. Szczegółne nasilenie wypad-ków nastąpiło w czasie od 1 — 15 bm. (29 utonień). Naj-częstsze przyczyny: brak opi-eki nad dziećmi — 25 wypad-ków (!!!) i kąpiel w miej-scu niedozwolonym — 17. W 41 wypadkach (na 72) ofia-rami były osoby do lat 18. Najwięcej kąpielowiczów u-tonęło w Warcie — 25 oraz w gliniankach i dolach — 19.

Jeśli chodzi o utonięcie w lipcu najbardziej zagrożone są powiat i miasto Poznań — 9 wypadków. Ta alarmująca sytuacja do-prowadziła do zwołania wczoraj w Prezydium WRN kon-ferencji, której celem było przedsięwzięcie kroków, zmie-rzających do szybkiej popra-wy stanu bezpieczeństwa na wodach. Spośród wielu gło-sów — nawiasem mówiąc czę-sto nie na temat — rzeczą dość od-znaczną się przede wszystkim wystąpienia przedstawicieli MO, którzy zwrócili uwagę na konieczność zorganizowa-nia większej niż dotychczas ilości strzeżonych kąpielisk.

Wypowiedzi reprezentantów szeregu instytucji czy resor-tów — składają do twierdze-nia, że istniejące bezholowie jest wynikiem tego, iż sprawa ni porządku i bezpieczeństwa na wodach zajmuje się zbyt wiele instytucji („gdzie ku-charek sześć...”).

Konferencja w zasadzie spełniła jednak swoje zadanie, gdyż wysunięto wnioski, któ-rych realizacja z pewnością przyczyni się do poprawy sytu-acji.

Najważniejsze z wysunię-tych postulatów to zakaz sprze-daży alkoholu w obrębie o-

Elektrycznych pralek pro-dukuję się stanowczo za-mało. 100 sztuk, jakie Poznań-skie Zakłady Metalowe i Ema-liernia, dostarczyły pewnego dnia do PDT, rozeszły się błyskawicznie, mimo znanych ra-czej pustek w kieszeniach przed pierwszym. Cóż znaczy zresztą 3.500 do 4.000 pralek w mieście z Poznańskich Zakła-dów Metalowych i Emalierni, jeżeli „Arged” zgłasza goto-wość odbierania nawet 25.000 sztuk? W dodatku zaintereso-wały się też nimi w czasie o-statnich Międzynarodowych Targów Poznańskich firmy tu-reckie i zamówiły na próbę 100 ulepszonych, a więc jeżeli zwrócić się w przyszłości po większe dostawy?...

W związku z tak dużym za-potrzebowaniem krajowym, Po-znańskie Zakłady starają się o rozszerzenie produkcji. W tym półroczu przekażą do sprzedaży ulepszone i trwalsze pralki typu Lux-4 z wmon-

townymi wyżymaczkami, 2.000 wirówek i 1.000 pralko-wirówek, które zaczęły wytwa-rzać po raz pierwszy. Wszyst-ko to jednak są znikome ilości w morzu potrzeb.

Kierownictwo Zakładów stara się o mieszczącą się w pobliżu halę Zakładu Remontowo-Produk-cyjnego Mechanizacji Rolnictwa (przy ul. Warszawskiej), która — jak twierdzi — jest dotychczas, po-dobnie jak wiele innych POM, ty-lko w małym stopniu wykorzystana. Wspomniany oddział technicz-nej obsługi rolnictwa można by-łoby ulokować, jej zdaniem, w jed-nym z zamkniętych POM, a o-prócz halę udostępnić Poznań-skim Zakładom dla rozszerzenia produkcji. Mając wspomnianą ha-lę do dyspozycji Poznańskie Za-kłady mogłyby zatrudnić dodatkowo co najmniej 500 osób i zwiększyć produkcję pralek z 35 do 70, czy nawet 80 tysięcy sztuk, ponie-waż dysponują odpowiednią ka-dra inżynierjno-techniczną, bu-drem konstrukcyjnym i technolo-gicznym.

Oczywiście wiele zależeć będzie i od przydziałów surowców, które jak dotąd są w przemysie tereno-wym niedostateczne. Stąd też wy-daje się, że w związku z tak waż-ną rolą, jaką ma odgrywać pro-dukcja pralek, Poznańskie Zakła-dy Metalowe i Emaliernia powin-ny raczej należeć do organizują-cego się Zjednoczenia Wyrobów Blaszanych, mieć w pełni zagwa-rantowaną dostawę potrzebnych materiałów i lepsze maszyny, aby wytwarzać przez nie sprzęt gos-podarstwa domowego był przy-stępniejszy dla ludzi pracy.

Tak tłumaczy kierownictwo. Przy bliższym zapoznaniu się z sytuacją okazuje się, że Za-kłady mogłyby dostarczać znacznie więcej pralek już o-becnie, gdyby pracowały na drugą lub trzecią zmianę. Zda-niem kierownictwa Poznań-skich Zakładów jest to utrud-nione z uwagi na rozmieszcze-nie oddziałów w różnych punk-tach miasta, brak większych magazynów na surowce, czy wyroby gotowe. Przy odpo-wiedniej inicjatywie (i niestety, wyższych kosztach) można byłoby w najgorszym wypadku korzystać z hali MTP. Z roz-mów płynie też wniosek, że Poznańskie Zakłady dysponu-ją funduszem rozwoju w wy-sokości od 2,5 do 3 milionów złotych rocznie, z którego mo-głyby wybudować magazyny za około milion złotych, ale

przy ul. Wrzesińskiej nie ma stałej lokalizacji z uwagi na inne projekty zabudowy tych terenów i z tego powodu nie można chyba lokować takiej sumy na krótki okres.

W każdym razie wydaje się, że Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła, Centralny Zarząd Przemysłu Sprzętu Gospodarczego w Warszawie, jak i same Poznańskie Zakła-dy powinny przeanalizować wszystkie możliwości i wyka-zać więcej inicjatywy dla zwie-kszenia produkcji pralek. Dzi-wne jest chyba, że (mimo sta-łych narzekań w całym kraju na brak pralek) Poznańskie Zakłady odczuwają niedosta-tek surowców, lub pracują tyl-ko na jedną zmianę. Należałoby te dalsze zmiany urucho-mić jak najprędzej, rozważyć szanse dalszego rozwoju Za-kładów Remontowo-Produk-cyjnych i ewentualnie dla za-pewnienia Poznańskim Za-kładom rozszerzenia produk-cji przydzielić wspomnianą ha-lę. Mając bowiem większość oddziałów w jednym punkcie można byłoby zmniejszyć ko-szty administracji i transportu, a tym samym i potanieć produkcję.

W ogóle sprawą produkcję pralek powinny bardziej niż dotychczas zainteresować się odpowiednie czynniki. Chcemy przecież by były one bardziej dostępne dla kupujących i u-latwiały kobietom wykonywa-nie tej ciężkiej pracy jaką jest pranie. (L)

Odpowiedzialny

Lokatorzy z ul. Kilińskiego i Dzierżyńskiego: Dzielnica Ra-da Narodowa zawiadamia, że ze względu na wyczerpanie kredytów w roku bieżącym, nie wyremontu-je Waszego domu. Remont Wasze-go budynku zostanie ujęty w pla-nie na rok 1959. (3092)

Stara Czytelniczka „Głosu” — Górczyn: Racja! Doniczki winny mieć zabezpieczenie. O wypadku nie trudno. Radzimy w tej spra-

Rozmaitości

• „August Powsinoga” — Hamsuna, „Powrót Alcesty” — Swinarskiego i „Żelazny Krzyż” — Turwida — oto pozy-cje beletrystyczne, jakie uka-żą się wkrótce nakładem Wy-dawnictwa Poznańskiego.

• Na jednym z ostatnio prze-prowadzonych egzaminów, dla ubiegających się o prawo jaz-dy, kandydat na kierowcę za-pytany, czego zakazuje znak drogowy, na którym widnieje przekreślona czerwona linia trawka, odpowiedział: „Jest to zakaz przejazdu dla... orkie-stry symfonicznej”.

• W Teatrze Polskim odbyło się już 46 przedstawień sztuki pt. „Wizyta starszej pani”. Spektakle te oglądało 13.404 wi-dzów. „Starsza pani” złoży je-szcze wizytę 12 razy.

• Po czwartkowej nocnej bu-rzy ujrzelśmy rano wiele obla-manych galezi w parkach i na ulicach. Tu i ówdzie zwały się z dachów zerwane anteny radio-we, a nawet rynnny. W ciągu dnia galezie już pozbiierano.

• Wczoraj w sklepie sporto-wym przy Pl. Wolności klienci „zabijali się” o kostiumy ka-pielowe i kąpielówki. Atrakcyj-ny towar...

• Niejedyn sklep, położony dalej od śródmieścia, wita je-szcze gości XXVII MTP. Wy-wieszki z tymi napisami radzi-my uzupełnić o jednokę i zo-stawić w oknach. Będzie aktu-alniej. (ak)

III zlot turystów HCP

Po raz trzeci już z okazji święta 22 Lipca Oddział PTT-K — HCP i rada przedsiębiorstwa organizu-ją 20 bm. zlot turystyczny do je-zior w Wielkopolskim Parku Na-rodowym, połączony z czasami niedzielnymi dla załogi. Dla turystów pieszych, kolarzy i motorow-ców urządzono będzie obozowisko namiotowe już 19 bm. po południu, a wieczorem wspólne ognisko.

wie zgłosić się do komitetu bloko-wego. (5058)

Adam Sz., ul. Cicha: Sprawę Pana przekazaliśmy Dzielnicowej MO. Pisać o tym nie będziemy — gdyż sprawę poruszano obszernie przed Świętem Zmarłych.

Stały Czytelnik „100”: Radzi-my zgłosić się do ZBoWiD, który obejmuje również b. powstańców i pomaga im. Prosimy podać nam swój dokładny adres, wtedy przy-jedziemy do Pana i postaramy się coś poradzić. (5094)

Sport

Na turniej do Sopotu

W rozpoczynającym się w po-niedziałek (21 bm.) międzynarodo-wym turnieju tenisowym w Sopo-cie, z udziałem reprezentantów kilku państw, będą uczestniczyli również zawodnicy poznańscy. Na kortach tamtejszych wystąpią aktualni wicemistrzowie Polski: Piątek (Warta) i Filipińska oraz Gąsiorek, Jaskwiakówna i Kramer (wszyscy z Olimpii). (o)

Zawody samolotowe w Kobylnicy

Aeroklub Poznański organizuje od 17 do 20 lipca Okręgowe Za-wody Samolotowe jako eliminacje do IV Mistrzostw Samolotowych Seniorów Okręg I. Celem zawo-dów jest wyłonienie 10 pilotów, którzy reprezentować będą Okręg I na IV Samolotowych Mistrzo-stwach Polski Seniorów. Zawody Okręgowe obejmują następujące konkurencje: zlot do Poznania i próba prawidłowego lądowania, próba akrobacji i lądowania na punkt, lot okrężny. W zawodach weźmie udział 22 zawodników. Sympatycy sportu lotniczego mile widziani na lotnisku w Kobylnicy.

Z okazji 50 lat istnienia „Społem”

12 i 13 bm. odbył się w Trzciań-ce finałowy turniej siatkówki mę-skiej zespołów spółdzielczych, zorganizowany z okazji 50-lecia Związ-ku Spółdzielni Spożywców „Spo-łem”. Mecze o tytuł najlepszej drużyny spółdzielczej z terenu na-szego województwa, rozegrały mię-dzy sobą zespoły: PSS Pleszew, PSS — Trzcianka, PSS — Szamo-tuły i PSS — Krotoszyn.

W tej kolejności uplasowały się one w tabeli rozgrywek po roze-granych meczach finałowych. Tak więc na centralnych zawodach w Warszawie nasze województwo bę-dą reprezentować siatkarze z Ple-szewa.

Oto wyniki poszczególnych gier: Trzcianka — Szamotuły — 2:1; Ple-szew — Krotoszyn — 2:0; Szamo-tuły — Krotoszyn — 2:0; Pleszew — Trzcianka 2:0; Trzcianka — Kro-toszyn 2:0; Pleszew — Szamotu-ły — 2:0. (Of)

Przed jesienną rundą piłkarzy

Po raz pierwszy od kilku tygodni pojawiły się na słupach re-klamowych afisze, zawiadamiające o rozpoczęciu ligowych rozgry-wek piłkarskich. Znow wie zespoły naszych lig wystartują do kolejnych mistrzowskich spotkań. Tym razem jednak sprawa jest o tyle poważniejsza, że jesienna runda decyduje o tym, komu przy-padnie w udziale palma pierwszeństwa oraz o tym, który zespół będzie musiał opuścić grono I- lub II-ligowców. Dlatego też należy się spodziewać, że druga runda będzie o wiele ciekawsza od wio-sennej, a finisz dostarczy nam sportowych emocji.

Przeboleliśmy już, że w tego-rocznych rozgrywkach nie mamy reprezentanta I ligi. Nie znaczy to jednak, że zrezygnowa-limy z posiadania zespołów w ekstraklasie. Poznańscy kibice, działacze i trenerzy, od dawna już pilnie śledzą wyniki każdej niedzieli piłkarskiej i próbują wy-naleźć w tabeli możliwe najko-rzystniejszy i najszybszy dla poznańskich zespołów wariant za-kończenia rozgrywek. W chwili obecnej największe szanse na wy-walczenie awansu z zespołów po-znańskich ma KKS Lech. Wpraw-dzie dzieła go od przodownika ta-beli — Pogoni — Szczecin — 3 punkty, a od WKS-u, Śląsk Wroc-law 1 pkt., ale przed wszystkimi drużynami jest jeszcze cała runda spotkań, w ciągu której przecież mogą zająć poważne nawet zmia-ny w tabeli. Oby te przegrupowa-nia, które niewątpliwie nastąpią, były jak najkorzystniejsze dla na-szych piłkarzy.

Kibice poznańscy żałują jeszcze do dzisiaj niefortunnego meczu Lecha z Pogonią, która właśnie z boiska poznańskiego wywio-zała cenne dwa punkty do Szczecina. Gdyby nie ta porażka piłkarze Lecha dzisiaj mogliby być co naj-mniej wiceliderem tabeli. (Sytu-acja jest nadal otwarta i awans lecha na lepsze miejsce jest możli-wy, tym bardziej, że poznaniacy będą gościli u siebie wszystkie zespoły, które okazały się najgroź-niejsze w ciągu wiosennej rundy rozgrywek. Naturalnie z wyjąt-kiem Pogoni — Szczecin. Trudno jednak powiedzieć, że najmniej-bezpieczniejsze zespoły Lech będzie miał u siebie. Z doświadczenia wiemy, jak groźne są właśnie te drużyny, którym grozi spadek. Przekonała się zresztą o tym w ubiegłym roku Warta, grzebiąc w Wałbrzychu swe szanse na wej-ście do ekstraklasy.

Piłkarze Lecha przerwę w roz-grywkach spędzili pracowicie. Obecnie przebywają na obozie, gdzie trenują pod okiem p. Lu-gra i skąd bezpośrednio wyjadą na mecz niedzielny z Górnikiem — Wałbrzych.

Warciarze natomiast będą grali u siebie, a przeciwnikiem ich bę-dzie gdańska Polonia. „Zieloni” w przeciwnieństwie do Lecha nie wy-jedźdali na żadne obozy i przygo-towywali się w Poznaniu pod okiem trenerów Nowickiego i Kaźmierczaka. Trudne zadanie czeka również w niedzielę Cali-sie, która wyjeżdża do Torunia na mecz z Pomorzaniem. Wydaje się więc, że najłatwiejsze zadanie ma-ją warciarze. Grają oni z zespole-m, znajdującym się o 4 miej-sca w tabeli za nimi z różnicą jednak tylko 1 punktu. Mecz Lecha i Calisi będą bezspornie o wiele trudniejsze.

WL. OFIERSKI

dalekopisem++ o sporcie

PIETRANGELI — SKONECKI
NA PIERWSZY OGIEŃ
MECZU WŁOCHY — POLSKA

Półfinałowe spotkanie pu-charu Davisa Włochy — Pol-ska, które 18—20 bm. rozegra-ne zostanie w Warszawie, roz-pocznie się od pojedynku Pie-trangeli — Skonecki. Tak za-decydowało losowanie, które odbyło się w czwartek. W dru-giej grze pojedynczej spotkają się Licis — Siripa.

OBSŁUGA RADIOWA
MECZU

Obsługa radiowa meczu teni-sowego o puchar Davisa Pol-ska — Włochy przedstawia się następująco:

W pierwszym dniu meczu PIĄTEK 18 bm. (bezpośrednie transmisje w godz.: 17.45 do 18 i 18.30—19.30 w progra-mie I.)

W SOBOTĘ reportaż dźwię-kowy z gry podwójnej w kro-nice sportowej — godz. 20.23 (program II.)

W NIEDZIELĘ transmisja w godz. 18—19 w programie I.